

NAJWAŻNIEJSZY JEST PRZEKAZ INFORMACJI...

Jakże interesująca może być komunikacja Polaków mieszkających w Chicago:

- | | |
|-----------------------------------|---------------------------------------|
| * Proszę o blejdo do najfa. | Proszę o ostrze do noża. |
| * Jak się filujesz? | Jak się czujesz? |
| * Forty siódma ulica... | ...tego chyba nie trzeba tłumaczyć ☺ |
| * To jest od garbacia! | To jest do śmieci! |
| * Gierary z tą...!!! | „Wyjdz” stąd...!!! |
| * Pracuję u karwasia. | Pracuję w myjni samochodowej. |
| * Oddaj mój mobil ty sietu jeden. | Oddaj mój samochód, ty gówniarzu. |
| * On mnie lowuje... | On mnie kocha. |
| * Luknij no na jarde. | Wyjrzyj na ogródek. |
| * Bumy mieli mityng na eli... | Włóczędzy mieli spotkanie na aleji... |
| * Siur że tak! | Pewnie że tak! |
| * Drajwer puszna na brejsky. | Kierowca naciskał na hamulce. |

Tego nie można było nie zauważyć...☺

W windzie w Lipsku:

„DO NOT ENTER THE LIFT BACKWARDS, AND ONLY WHEN LIT UP”
(Nie wchodzić do windy od tyłu i tylko, gdy się pali)

W hotelu w Japonii:

„YOU ARE INVOTED TO TAKE ADVANTAGE OF THE CHAMBERMAID”
(Zachęcamy do wykorzystania pokojówki)

W gabinecie lekarza w Rzymie:

„SPECIALIST IN WOMEN AND OTHER DISEASES”
(Specjalista od kobiet i innych chorób)

W pralni chemicznej w Bangkoku:

„DROP YOUR TROUSERS HERE FOR BEST RESULTS”
(Zrzuć tu spodni, by uzyskać najlepszy rezultat)

W ogłoszeniu dentysty z Hongkongu:

„TEETH EXTRACTED BY THE LATEST METHODISTS”
(Zęby wrywane przez najnowszych Metodystów)

W biurze rezerwacji lotów w Kopenhadze:

„WE TAKE YOUR BAGS AND SEND THEM IN ALL DIRECTIONS”
(Bierzemy twoje walizki i wysyłamy je we wszystkich kierunkach)

Dwa znaki w sklepie na Majorce:

“ENGLISH WELL TALKING”
“HERE SPEECHING AMERICAN”
(...tłumaczenie odgadnijcie sami)

NAUCZYCIEL MA ZAWSZE RACJĘ... A NAWET JAK JEJ NIE MA TO I TAK JĄ MA.

1. Nauczyciel nie śpi... nauczyciel odpoczywa.
2. Nauczyciel nie je... nauczyciel regeneruje siły.
3. Nauczyciel nie myli się... nauczyciel podejmuje ryzyko.
4. Kto przychodzi do klasy ze swoimi przekonaniami... wychodzi z przekonaniami nauczyciela.
5. Kto ma przekonanie nauczyciela... ten zda każdy egzamin.
6. Nauczyciel nie zapomina... nauczyciel nie zaśmieca pamięci zbędnymi informacjami.
7. Nauczyciel nie głądzi... nauczyciel dzieli się ze studentami swoją obszerną wiedzą.
8. Nauczyciel nie jest uparty... nauczyciel jest konsekwentny.
9. Nauczyciel się nie krzywi... nauczyciel uśmiecha się bez entuzjazmu.
10. Jeśli chcesz żyć i zdać egzaminy w spokoju... nie wyprzedzaj nauczyciela w rozwoju.

☺ OPRACOWANIE NR 2/2006: III B. Szczególne podziękowania dla Karoliny, wróżki Magdy i jej kruczo-czarnego psa. CENZURA – tym razem się udało!

Świąteczny prezent dla nauczycieli ZKN

„SMAK SŁÓW” – Pan Dudek

... mów do mnie tak
Bo lubię słów Twoich smak...
I chociaż czas nagina nas...
Mów do mnie tak...”

„MAKUMBA” – Pan Staś

... Makumba, Makumba, Makumba-ska
Polska-Afryka, Afryka-Polska...”

„JESTEM KOBIETĄ” – Pani Hołownia

... Jestem kobietą
Wodą ogniem burzą perłą na dnie
Wolna jak rzeka
Nigdy nigdy nie poddam się...”

„MAŁA FIGLARKA MAŁGORZATA” – Pani Prejs

... Zgubiłaś mi się moja mała Małgorzato
Piękna figlarko najpiękniejsza jaką znam
Chyba urodę skradłaś najwspanialszym kwiatom
Za jeden uśmiech twój dam wszystko to co mam ...”

„NIECH MÓWIĄ ŻE TO NIE JEST MIŁOŚĆ” – Pani Donata

... Niech mówią, że to nie jest miłość
Że tak się tylko zdaje nam
Byle się nigdy nie skończyło
To wszystko, co od ciebie mam...”

„AUGUSTOWSKIE NOCE” – Pani Nowicka

... Augustowskie noce
Zatopione w jeziorach
Niepoznane do wczoraj
Odnalazły dziś mnie...”

„BEATA Z ALBATROSA” – Pani Chomicz

... A na imię miałaś właśnie Beata,
Piękne imię musisz przyznać, miła ma.
Zabierałem ją co dzień na fregate,
By miłością swą upajała mnie...”

„NA WOJTUSIA” – Pan Wojtkowski

... Na Wojtusia z popielnika
iskiereczka mruga,
choź opowiem ci bajeczkę,
bajka będzie długa...”

„KEINE GRENZEN” – Pan Daniluk

... Keine grenzen, keine fahnen
Von dort oben ist die welt einfach nur schön
Keine lander, keine völker
Keine kriege kann man von dort oben seh“n...”

„MARIA” – Pani Furman

... Maria Maria Maria
en tus placeros sere tan feliz
looo maria despues la noche el dia yo lo se Maria...”

„BELLE” – Pani Łaskowska

... Belle... C’est un mot qu’on dirait inventé pour elle
Quand elle danse et qu’elle met son corps à jour...”

„CHŁOPIEC Z GITARĄ” – Pani Stefanowicz

... Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
Chcę przez życie śpiewając razem iść.
Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
Może mnie o rękę prosić choćby dziś...”

„NIE PŁACZ EWKA” – Pani Wychorska

... Nie płacz Ewka bo tu miejsca brak na twe babskie lzy
po ulicach miłość hula wiatr wśród rozbitych szyb
patrz poeci śliczni prawdy sens roztwonili w grach
w półlitrówkach pustych SOS wysyłają w świat...”

„JOLKA JOLKA” – Pani Jurewicz

... Jolka, Jolka,
Pamiętasz lato ze snu,
Gdy pisałaś: „tak mi źle,
Urwij się choćby zaraz,
Coś ze mną zrób,
Nie zostawiaj tu samej, o nie...”

Słuchaczewo

KONCERT ŻYCZEŃ



Niech Ci gwiazdka świeci...
I wśród zamętu, trudu, znoju...
Odpoczywaj dziś w spokoju.
Zeszyciki odstaw w kącie,
Życzymy Wesołych Świąt!!



Niech Ci nauka dary śle...
Życzy Wam wszystkim III B!!!



W ten wigilijny dzień
zaśnieżony,
Kiedy w kościele biją dzwony,
Przyjmijcie życzenia pełne
radości,
A w Nowym Roku szczęścia,
zdrowia i pomyślności.



Gdy gwiazdki świecą na niebie
Mikołaj leci do Ciebie,
By dać Ci piękne prezenty
... podręcznik z gramatyki dla
zachęty...
i przesłać uśmiech swój święty.



Gdy gwiazdka wigilij zaczyna,
Do stołu siada rodzina.
Ja daleko stąd... uczyć się do
sesji,
Życząc Wam Wesołych Świąt!

*Życzenia w tym miesiącu
zamieszczamy na prośbę
specjalnego czytelnika:
Bełkocika
*Wszelkie prawa do
rozpowszechniania
zamieszczonych wyżej życzeń
zastrzeżone
(„DO NOT COPY THAT...!!!”)

Galeria



**Wszystko, co chciałbyś
wiedzieć o Świętym (?)
Mikołaju ale boisz się
zapytać... Wróżka Magda Ci to
zdradzi.**



(Tu powinien być jakiś sensowny nagłówek, ale nie przyszło nam nic ciekawego do głowy)

Słuchacz też człowiek bawić się musi, czyli ... kilka luźnych uwag na temat balu.

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce ... zaraz to chyba nie ta historia. Spróbujmy jeszcze raz. W czasie nie tak znowu odległym, ku ogromnemu zaskoczeniu i niemniejszej radości słuchaczy – przyszłych/niedoszłych nauczycieli (niepotrzebne skreślić), odbył się bal. Nie jakiś tam bal, ale prawdziwy BAL!

Nie muszę chyba mówić jak bardzo wszyscy czekali na ten moment kiedy to będą mogli spotkać się na neutralnym gruncie i rozprawić o sprawach innych niż meandry gramatyki czy niesamowite, pod każdym względem, dzieła literatury wszelakiej.

Przygotowania były długie i gorączkowe. Jeszcze w dniu imprezy w toalecie damskiej na piątym piętrze trwała szalona wymiana kreacji i innych dodatków niezbędnych, żeby zmienić słuchaczkę (słuchacze przezornie nie brali udziału w tym procederze) w królową nocy (o tej prawdziwej opowiem później).

Wreszcie o mniej więcej umówionej porze 01 grudnia, czyli w okolicach godziny bardziej 20.00 niż 19.00 zaczęło się! Ale co się zaczęło i jak! Brakuje słów na opisanie nawet pierwszych, jeszcze nieśmiały prób wspólnego tańca. Może i te pierwsze chwile były niezbędne aby wybać grunt, ale nie trwało to długo.

Już po pierwszym kwadransie wszyscy szaleli na parkiecie. Trudno było uwierzyć własnym oczom a co dopiero cudzym, zwłaszcza patrząc na wirujące razem panią D.O i M. G. (dla mało wtajemniczonych zdjęcia). I tak już właściwie było do końca imprezy, z małymi przerwami na:

1. jedzenie
2. picie
3. wznoszenie toastów
4. wspólne śpiewanie i wydawanie okrzyków o innym charakterze
5. zmianę zniszczonej bielizny (!).

Tak, to ostatnie było szczególnie emocjonujące. Jak już wspomniałam, tempo imprezy było conamniej szalone. Nic więc dziwnego, że nagle słuchaczka Karolina z III B, zauważyła, że jej wcześniej gładkie rajstopy zamieniły się w efektowne kabaretki. W gruncie rzeczy ozdobił je nawet bardziej wyszukany wzór składający się z jednej wielkiej dziury i odchodzących od niej mniejszych oczek. Problem? Żaden problem, bo jak zauważyła właścicielka rajstop: „Mogę się bawić bez nich!”. Dodam tylko, że w dalszej części imprezy równie niepotrzebne okazały się też buty. I to nie tylko Karoliny.

Grupa niemiecka przygotowała konkurs kalamburów, ale niestety umiejętności plastyczne i aktorskie kadry pedagogicznej okazały się tym razem większe. Zaraz potem nastąpił koncert życzeń. Pozwolę sobie przytoczyć tylko kilka tytułów, które wzbudziły ogromne emocje. A komu były dedykowane? Zgadnijcie sami.



Ja jestem macho.
Queen of the Night.
Chomiczówka.
Będiesz mój.
Małgośka (bisowana!).

I znowu szalona porcja tańca, gdzie trudno było rozróżnić w płataninie rąk i nóg kto z kim tańczy.

I kolejny konkurs, tym razem „Jaka to melodia?”. Tym razem słuchacze okazali się zdecydowanie lepsi. I można by tak pisać bez końca, gdyż dobry humor nie opuszczał bawiących się aż do zapalenia przez obsługę świateł. To był sygnał do zakończenia szalonej nocy.

Na koniec warto dodać, że jest już zaplanowany kolejny bal w styczniu 2007. Wstępny termin, to ostatni piątek przed feriami. Liczymy na duże grono zainteresowanych, i dodam, że II i III rok weźmie udział w 100%.



mini GALERYJKA

Brunetki, blondynki, ja wszystkie was dziewczynki...



I co ja robię tu...



I ja tu byłam, Martini opróżniłam

Bliskie spotkania II i III stopnia...



Na dwoje babka polać...

... a mówili, że już bliżej być nie może!

